

KURJER WARSZAWSKI.

D. 13. Marca. — Rok 1851.
Czwartek.

№ 69.

Jutro, Śtej Matyldy Kr.

W Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej przy Kościele Śgo JANA w *Warszawie*, odprawiane będą Nabożeństwa żałobne za dusze zmarłych Członków tejże Archi-Konfraternji, to jest: jutro, o godz: 10tej z rana, za duszę ś. p. *Józefa Eysymontt*; a w dniu następnym o tymże czasie, za duszę ś. p. *Jakóba Pódlicha*; na które to Nabożeństwa, Familje i Przyjaciele nieboszczyków, niniejszem zaproszeni zostają.

Przez Rozporządzenia Kom: R. i Władz Oddzielnych, w Najwyższej Izbie Obrachunkowej, mianowani: p. o. Młodszego Pomocnika Kontrolera *Łucjan Przygodzki*, p. o. Starszego Pomocnika Kontrolera; i p. o. Starszego Kancelisty, Regestrator Kollegjalny, Stan: *Hempel*, p. o. Młodszego Pomocnika Kontrolera. — W Alexandryńskim Instytucie Wychowania Panien w Nowej Alexandrji, mianowani: Nauczyciel Gim: Gub: w Lublinie, *Marcelli Jarnuszkiewicz*, Nauczycielem języka polskiego, Literatury, Pedagogiki w Alexandryńskim Instytucie Wychowania Panien, i Artysta Baletu Teatrów Warszawskich, *Leon Żurkowski*, Nauczycielem tańców w tymże Instytucie. — Uwolniony od obo: dla podszłego wieku: Nauczyciel tańca w Alexandryńskim Instytucie Wychowania Panien, *Henryk Debray*. — W Komitecie Drogi Żelaznej Warsz: Wied:, mianowani: Zawiadowca Stacji kl: 2giej, Sekretarz Kolleg:, *Kaje: Berent*, p. o. Zawiadowcy Stacji kl: 1szej; Zawiadowca Stacji klasy 3ciej, *Ludwik Chelczyński*, p. o. Zawiadowcy Stacji kl: 2giej; Dozorca Drogi Żelaznej, *Antoni Maszki*, p. o. Zawiadowcy Stacji kl: 3ciej; Zawiadowca Stacji kl: 3ciej, *Karol Tysson*, p. o. Rysownika w Biurze Dyrekcji; Starszy Konduktor transportowy, Sekretarz Gub:, *Wal: Lisiecki*, p. o. Zawiadowcy Stacji kl: 3ciej, i Młodszy Konduktor transportowy, *Józef Ruthowski*, p. o. Starszego Konduktora transportowego. — Przeniesieni dla dobra służby: Zawiadowca Stacji kl: 2giej, Regestrator Kolleg:, *Adam Klimkiewicz*, na p. o. Magazyniera Stacji Głównej, i Magazynier Stacji Głównej, *Józef Jaroszewski*, na p. o. Zawiadowcy Stacji kl: 2ej. ||

NAMIESTNIK Królestwa oświadcza swoje podziękowanie, Podsekretnarzowi Stanu przy Radzie Administracyjnej, Rzeczywistemu Radcy Stanu *Petrow*, za gorliwe wypełnienie danego mu zlecenia, rozdziału wsparcia przez NAMIESTNIKA przeznaczonych dla osób poszkodowanych skutkiem pożaru w d. 3¹⁵ Sierpnia 1850 r. wydarzonego w Warszawie przy ulicy Koźlej, i Naczelnikowi Kancelarji Kommissji Umorzenia długów Królestwa Polskiego, Radcy Dworu *Kassyanowiczowi*, mającemu udział w tejże pracy.

Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejs: i Lesnictwa w *Marymoncie*, zawiadamia niniejszem tych wszystkich Uczniów Instytutu, którzy mają być w tym roku przypuszczeni do egzaminu praktycznego, aby prośbę o składanie tegoż egzaminu, wraz z świadectwami z odby-

tej praktyki należycie poświadczonemi, najpóźniej na dzień 1 Kwietnia r. b. do Kancelarji Instytutu nadesłali; w przeciwnym bowiem razie utracą prawo składania wyż wspomnianego egzaminu. — Radca Stanu, *M. Ocza-powski*. Sekretarz Instytutu, *Ertlicki*.

Romuald *Olszewski*, Urzędnik Okręgu Nauk: Warsz:, po długiej chorobie, wczoraj zszedł z tego świata. Stroskana Żona z Rodzicami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na exportację zwłok Jego, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

W dniu 7 b. m., zmarła w *Warszawie*, ś. p. *Magdalena Przesmycka*, przy Córce zostająca, Wdowa po Franciszku *Przesmyckim*, Kapitanie b. Wojsk Polskich, lat 97 mająca, a urodzona w mieście *Raciborzu* w Prusach, z *Jana* i *Marjanny* małżonków *Szkutów*.

W d. 11 b. m. rozstała się z tym światem, po ciężkiej słabości, w wieku lat 27, ś. p. *Tekla* z *Barcikowskich Lubiejewska*. Exportacja zwłok Jej, odbędzie się dziś o godz: 4ej po południu, z Kaplicy przy Kościele Śgo JANA, na smętarz Powązkowski.

W d. 28 z. m. zmarł w m. *Bolesławcu*, *Lucjan*, mała dziecina, syn *Teodora* i *Hortensji* małżonków *Scho-slandów*. Za ledwie drobne kroki zaczął stawiać po BOŻYM świecie, za ledwie nauczył się szczebiotaniem napełniać radością serca rodzicielskie, już go BOG powołał do Siebie, aby w wlicznej drużynie anielskich duchów chwalił PANA Zastępcę, i głosił Jego moc, wielkość, mądrość i miłosierdzie, niczem nigdy niewysłowione. Kto jednak zna co to jest uczucie ojca albo matki, komu serce choć raz silniej zabiło na widok z wyciągniętymi rączkami uśmiechającej się dzieciny, ten łatwo zrozumie boleść duszy, gdy to kochanie, tę szczebiotkę trzeba składać w zimnej mogile. Ale BOG tak chciał, niech będzie Imię JEGO pochwalone! a wy stroskani Rodzice, wzniosłszy oczy ku Niebu, powiedzcie: PANIE! Ty wiesz najlepiej co robisz, bądź więc Twoja, a nie nasza wola.

Administracja pogrzebowa parafji *Ewangelicko-Augsburgskiej* w *Warszawie*, zawiadamia, iż z powodu zamierzonego usunięcia wystawy na smętarzu *Ewangelicko-Augsburgskim*, po nad sklepieniem wspólnych pieczar będącej, też pieczary z powodu ich dezolacji, ostatecznie zamknięte zostaną. Osoby zatem interesowane, któreby zamierzały z tamąd ciała osób sobie spokrewnionych, na swoje place dziedziczne, lub do nowo-otworzonych pieczar pod kaplicą na smętarzu *Ewangelicko-Augsburgskim* znajdujące się, przzenieść, raczą to do d. 1¹³ Kwietnia r. b. skutecznie. Po tym terminie, zwłoki z dawnych pieczar nieprzeniesione, tamże zamurowane zostaną, i żadna reklamacja pod tym względem przyjęta nie będzie.

Nowy dowód szybkiego rozwijania się *Kass Oszezdności* na prowincji, mamy z m. *Włocławka*. Od czasu

bowiem otwarcia tamże tej kassy, t. j. od d. 7 Stycz. r. b. po dzień dzisiejszy, czyli przez przeciąg czasu 2-miesięczny, zgłosiło się do niej w ogóle Uczestników 110, którzy w powtarzanych wnioskach złożyli sumę rs. 1509 k. 15. Z tych 1 uczestnik odebrał kwotę rs. 66, wraz z procentem k. 11; dziś więc uczestników 109 posiada w rzeczony kassie rs. 1443 k. 15. Niezaprzeczenie piękny to początek dla zakładu, którego utworzenie jeszcze zupełnie upowszechnione nie zostało. Przy usilności ze strony Rady Nadzorczej, oraz Rady Ubezpieczenia Ptu *Włocławskiego*, jest nadzieja, że i ten Powiat poszczyci się przeczornością i oszczędnością mieszkańców, zwłaszcza, że wnioski są powiększej części drobne, zatem pochodzące od niezamożnej klasy społeczeństwa. Między innymi, biedny Szmaciarz starozakonny, złożył rs. 15, stanowiące cały jego majątek, z którym się dotąd nigdy nierozstawał i nosił przy sobie na gołym ciele, tak, że aż w tem miejscu toż ciało psuć się już zaczynało. Włocławianie także poczynają mieć zaufanie w tej kassie, i tak dwóch przeszło po rs. 150 z owocu swej ciężkiej pracy, powierzyło już do przechowania.

Pisma perjodyczne *Petersburskie* donoszą o wyjściu z pod prasy archeologiczno-historycznego dzieła w Rosyjskim języku, przez młodego, a już znanego ze swoich prac literackich, utalentowanego filologa Profesora Pawła Szpilewskiego, pod tyt: *O Poselstwie Lwa Sapiehy w 1600 r. do Moskwy*. Młody ten uczonec, obcny jest w *Warszawie*, i zajmuje się, z polecenia JW. Ministra Oświecenia Narodowego, oglądaniem i rozpoznaniem w Archiwum Głównem tutejszem, starodawnych aktów Trybunalskich Sądu Koronnego *Lubelskiego*. Oprócz tego o ile nam wiadomo, pisze dla sceny *Warszawskiej*, oryginalny dramat pod tyt: *Szasowane Czwartki*.

Od czasu sprowadzenia do *Europy* i kraju tutejszego, *indyków z Indji*, żaden nowy gatunek zamorskiego ptactwa, nie został przyswojonym folwarkom naszym, bo zapewne żaden na ten zaszczyt sobie niezasłużył. Jakoż krom monotonnego krzyku *pawów, kur indyjskich, kaczek z czubkami i gesi kędzierzawych*, oddawien dawna, nie nowego nie zaklekotało, nie zagegało, lub nie zagdakało w gospodarstwach naszych. Zdaje się jednak, że ten stan rzeczy wkrótce zmieniłby się powinien. Uczony naturalista *Geoffroy St. Hilaire*, przedstawił w tych dniach Akademii *Francuzkiej*, trzy jaja, pochodzące od olbrzymiego ptaka świeżo odkrytego na wyspie *Madagaskar*, któremu to ptakowi nadał *Geoffroy* nazwę: *Epiornis maximus*. Jedno z tych jaj olbrzymich, mogłoby posilić 136 osób, bo zdolne jest obejmować tyle żółtka i białka, ile go obejmuje 136 jaj *kurzych*, 15ście jaj *kazdarówych*, a 5 do 6 jaj *strusich*. *Epiornis* ma kości grube jak wół. Z tych tedy zalet, upowszechnienie owego ptaka, byłoby pożądane; wszędzie gdzie by się zagnieździł, tam by już nigdy obawy o głód być niepowinno.

Dzieło pod tyt: *Arytmetyka*, ułożona przez *Wrześniowskiego*, opuści prasę w pierwszej połowie przyszłego miesiąca *Kwietnia*. Osoby uproszone do zbierania przedpłaty na toż dzieło, raczą przed 26tym t. m.

nadesłać spis Prenumeratorów, dla ułożenia listy tychże. Po wyjściu dzieła, cena jego ustanawia się na rs. 1.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*, od M. W. kop. sr. 75, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej* w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*. Nadesłano oraz z *Lublina* na powyższy Ołtarz: od słabej osoby Z. J. rs. 2, od małej *Irenci* rs. 1, od E. S. rs. 1, i od małej *Józi i Pauliny* rs. 1, razem rs. 5.

Zaręczyny przed frontem! przyznać potrzeba, że tytuł dość oryginalny, aby nie miał ściągnąć licznych widzów, i niezaostrzyć ich ciekawości; pomijając jednakże przyczyny, przystąpimy do skutków, donosząc, że wczorajna pierwszem przedstawieniu tej Komedji w Teatrze *Rozmaitości*, wszystkie miejsca były zajęte. Niezawiodła się przecież Publiczność, która chciała poznać treść tego dziełka, albowiem wspomniona Komedja, tyle ma życia, rozmaitości, i interesu, tak jest wolną od czczych a niepotrzebnych gadanin, że długo będzie doznać tak zasłużenie miłego przyjęcia, z jakim ją wczoraj powitała nasza Publiczność. I wistocie, naszym zdaniem w tej Komedji, tak jest skombinowane wszystko, co zabawić może, iż trudno nie być zadowolonym. Gra naszych Artystów była wzorową jak zwykle. Panna *Ciemska* w roli *Hrabianki Aubernay* nie zostawia do życzenia, uważamy że młoda ta Artystka, coraz więcej stając się użyteczną naszej scenie, wielkie czyni postępy. P. *Stolpe* charakter ochotnika *Lamberta*, oddał z całą jemu właściwą godnością. P. *Chomiński* w roli *Chrysosta* chirurga, był wybornym, jest to postać może najkomiczniejsza w tej Komedji, którą jednakże ten utalentowany Artysta bardzo podniósł i urozmaicił. P. *Panczykowski* *Tambor-Major*, Panna *Marja Fruzińska* *Markietanka*, P. *Checiński* stary lokaj, wszystko to godnie odpowiedziało ogółowi. Piękna i bardzo stosowna muzyka PP. *Fielta* i *Adama Tarnowskiego*, nowe ubiory z pracowni Pana *Gutt* *Kostiumera* *Teatrów*, dopełniły zwykle wymaganych warunków. Tłumaczenie ś. p. *Jana Aśnikowskiego*. Po ukończeniu przywołani *Wszyscy*, i oddzielnie Panna *Ciemska* 6-kroć, Panna *Fruzińska* 2-kroć, PP. *Stolpe* i *Chomiński* po 4-kroć, oraz P. *Panczykowski* 3-kroć.

Z Petersburga. — NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Pannami honorowemi N. *CESARZOWEJ* Jmci, *Hrabiankę Alexandrę von der Pahten*, Pannę *Zofię Olfieriew*, i *Hrabiankę Eugenię Armfeldt*.

Skutkiem szczęśliwego i świetnego rozpoczęcia zimowych działań wojsk *CESARSKO-Rossyjskich*, na *Kaukazie*, *J. O. Xiążę Woronców*, Główno-dowodzący temi wojskami, oświadczył swoją zupełną wdzięczność: Naczelnikom *Lewego Skrzydła* i *Okregu Władikaukazkiego*, Jenerałowi-Lejtnantowi *Nestorow*, i Jenerałowi-Majorowi *Iłińskiemu*; Naczelnikowi oddziału *Czecezeńskiego*, Jenerałowi-Majorowi *Kozłowskiemu*; tudzież najbliższym jego pomocnikom: Jenerałom-Majorom: *Xięciu Barjatyńskiemu*, *Krukowskiemu*, i *Baronowi Meller-Zakomelskiemu*; Naczelnikowi *Góroo-Sunżeńskiej liuji* Jenerałowi-Majorowi *Stepcow*; oraz podziękowanie: Pułkownikowi *Serebrjakow*; Podpułkownikom: *Miezencowowi*, *Kuszelewowi*,

Drejerowi, Olszewskiemu, Uszakowowi i Fligel Adjutantowi Baronowi *Nikolai*, Majorowi *Sapunowowi*; Sztabs-Kapitanom: *Esakowowi i Jermolowowi 1mu*; *Esaulowi Predimirowowi i Porucznikowi Tryszatnyj*; oraz Adjutantom: Rotmistrzowi *Ponset*, i Naczelnikowi Sztabu Głównego Sztabs-Kapitanowi *Xciu Swiatopelkowi-Mirshiemu*, równie jak i wszystkim PP. Oficerom wyższym i niższym, oraz żołnierzom, którzy mieli udział w potyczkach.

ANGLJA. — Gabinet naradza się nad sprawami zagranicznymi; Lord *Normanby* często konferuje z Lordem *Russel*. — Ministrowie takie zmiany zaprowadzić myślą w projekcie budżetu: podatek dochodowy przedłuża się tylko na rok jeden; podatek od okien znosi się; podatku od domów nie zaprowadzają. — Odbywają się tu *meetingi*, żądające zniesienia stępla od dzienników. — Z ogłoszonych cyfr urzędowych pokazuje się, że przywóz i wywóz towarów w *Anglii* powiększa się ciągle z każdym rokiem, a z niemi bogactwo kraju; pomiędzy innymi towarami, komora *Londyńska* wyexpedjowała 6,127,555 sztuk jaj. — W tych dniach umarł w *Brighton*, w wieku lat 102, szlachetny Indjanin *Saki-Deen-Mahomed*. Służył on w młodości swojej w wojskach kilku władców *Azji*; w r. 1784 przybył do *Anglii*, z listem rekomendacyjnym do Ministra *Pitta*, i od tego już czasu *Anglii* nie opuszczał. *Saki-Deen-Mahomed*, miał wstęp do dworu, i przyjmowany był we wszystkich domach arystokratycznych *angielskich*. On pierwszy zaprowadził w *Anglii*, na wzór *indyjskich*, kąpiele parowe lekarskie.

AUSTRIA. *Wiedeń 7go Marca*. — Przybyła tu deputacja miasta *Pesztu*, w celu przedstawienia smutnego stanu kasy miejskiej i żądania zasiłków, oraz złagodzenia podatków. — Baron *Geringer* wyjechał stąd, i powołani tu *Supanowie węgierscy*, także stolicę opuszczają; wnioskuje z tego, że organizacja *Wegier* ukończoną została. — W przyszłą *Niedzielę* ogłoszą nowe prawo o *prassie*. — Feldm.-Por. *v. Wohlgemuth*, zostanie Gubernatorem *Wiednia*. — Rząd ma zamiar zwrócić całą swą uwagę na szkoły w *Węgrzech*. — *Xiążę Windischgrauetz* przybył tu z *Pragi*. — Dziś dla próby zaalarmowano tutejszy garnizon, który następnie defilował przed *Cesarzem*. — W politycznych wiadomościach cisza zupełna.

AZJA. — Miasto *Rangoun*, punkt najhandlowniejszy Państwa *Birmanów*, stało się pastwą płomieni. 2000 domów, Kościół *Ormiański*, budynki publiczne, kilkanaście okrętów i statków stojących w przystani, spłonęło. Pożar powstał z naczynia z oliwą, pozostawionego na trzonie, a które buchno płomieniem. Kiedy już pożar z braku materiałów ustawał, na domiar nieszczęścia, nagromadzone na komorze zapasy prochu, wysadzone zostały w powietrze, i nowe zniszczenia oraz śmierć na wsze strony rozniosły.

FRANCJA. *Paryż 7 Marca*. — Komisja budżetowa wybrała swym Prezesem Pana *Passy*; większość jej mocno jest niezadowoloną z finansowego stanu kraju; zdaje się, że potrzeba będzie zaciągnąć pożyczkę, której *P. Fould* chciał unikać. — *P. Carlier* wrócił tu z *Belgji*.

— Sąd apelacyjny w *Oranie*, zakończył proces z powodu odkrytego tam spisku; dwóch skazano na więzienie po 7 i 5 lat, innym wyrok pierwszej instancji zmniejszono. — Z *Martyniki* smutne wiadomości, cholera straszna tam robi spustoszenia; na okręcie *Tartare* np. z 60 ludzi osady, 27 umarło. — Rząd oświadczył izbie, iż wybory w gwardji narodowej, odbywać się mają na zasadzie prawa wyborczego nie ścieśnionego. — Prefekt policji zdał Prezydentowi raport o dniu 24 Lutego, i w tym donosi o mnóstwie dobrowolnych, a spokojnych manifestacji na cześć *Rzplitej*. — Prezydent już udzielił pozwolenie do wielkiej wyprawy na *Kabylją*. — Ponieważ komisja wystawy *londyńskiej* zmniejszyła miejsce przeznaczone dla wyrobów *francuzkich*, rząd *Rzplitej* przeto uczynił jej przedstawienia. — Mówią, że Jenerał *Oudinot*, zostanie Marszałkiem *Francji*. — Budżet podaje wydatki kraju na 1,593 miljony fr., deficyt 600 miljo.; i ten do końca r. 1852 powiększy się przy najzwyczajszym nawet biegu rzeczy o jakie 150 miljo. — Onegdaj Prezydent przejeżdżał się po bulwarach.

NIEMCY. — W *Drezdnie* druga Komisja konferencji, wykończyła już swe prace. — Armja *holsztyńska* prawie zupełnie rozpuszczoną została. — W *Oldenburgu* prowadzą układy o kwestję *niemiecką*. — Pełnomocnikom *pruskim* przy dworach *niemieckich*, przesłał rząd instrukcje. — *P. Hassenpflug* ma być mianowany Baronem *austrjackim*. — W *Heisen-Kassel* otwarto na nowo wszystkie publiczne domy gry. — Gabinet *austrjacki* zażądał od *pruskiego*, by mu przysłał sprawozdania stenograficzne rozpraw w izbach *pruskich*, w zamian za nadesłane także sprawozdania sejmu *wiedeńskiego* a następnie *kremsierskiego*. Gdy tę wiadomość w izbie drugiej *berlińskiej*, zakomunikował Minister, izba żądaniu temu zadość uczynić postanowiła. — *Prusy* przesyłały instrukcje Pełnomocnikowi swemu w *Drezdnie*. — W *Bawarii* krąży petycja przeciw wprowadzeniu monopolu tytoniowego.

WŁOCHY. — Królowa wdowa i Królowa panująca, *Sardyńskie*, znaczne summy przesyłały Zakonnikom z góry *Śgo BERNARDA*. — W *Rzymie* niecierpliwie wyglądają przybycia Kardynała *Fornari*; liczą bowiem na to, że zostanie Ministrem Sekretarzem Stanu. — Na granicy *Państwa Kościelnego*, zbiera się korpus *neapolitański*. — Garnizony *austrjackie* w *Państwie Kościelnym*, mają na celu wytepienie rozbójników.

ROZMAITOŚCI. — Missjonarze z *Chin* donoszą o okropnych spustoszeniach pożaru, zdarzonego w d. 1 Sycznia w *Huquang* w czasie wylewu. W nocy powstał na okrętach ogień, jakiego dotąd nie widziano. Aby sobie wystawić co podobnego, trzeba znać miejscowość. Wzdłuż *Kiangu* na przestrzeni dwu godzin drogi, stoi na kotwicy tyle statków, że gdy się na nie z drugiego brzegu patrzy, wydają się jakoby gęsty las; z bliska zaś, podobny jest ten tłum statków, wodnemu, ruchliwemu, płynącemu miastu. Dalej jeszcze, na przestrzeni dwa razy dłuższej, ciągną się jeszcze statki, nie tak jednak gęsto stojące. Całość zajmuje 60 lys (6 godzin drogi); i przedstawia ogromną przystań, którą widzieć trzeba, aby o niej powziąć wyobrażenie. Nocy tej powstała

burza, a w czasie zamieszania, ogień zajął się nie wiadomo z jakiej przyczyny. Okręta i drobniejsze statki, nie mogąc oprzeć się natężeniu wiatrów, potraciły kotwice, napełnione różnemi palnemi materiałami handlu, np. smołą, zajmowały się od palących już statków z łatwością, i gnane wiatrem roznosiły płomień wszędzie, gdziekolwiek zbliżyły się, tak, że w krótkim czasie cała ta niezmierna flotta, podobną była do gorejącego morza. Wśród burzy żywiołów, słychać było krzyki nieszczęśliwych mieszkańców pływającego miasta; bo trzeba wiedzieć, że w Chinach całe rodziny żyją na statkach; nie jeden *Chińczyk* od urodzenia nie opuścił wodnego mieszkania swego, tam się rodzi, żyje i umiera. Oprócz tych statków, było jeszcze wiele kupieckich okrętów, mieszczących na sobie 40 do 60 osób. Co nie zginęło w płomieniach, pochłonięty bajwany, tak iż później wyciągnięto z wody potopionych i opalonych trupów 60,000.— W pewnym handlu winnym, jeden z pomocników żartując z drugiego, rzekł do gości: »Panowie kazalście dać sobie *Jacquesson*, a on dał wina *jakie są?*»

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bojarska Ludw. Oby: z Klonowca nr 1251; Czarnomski Fran. Oby: z Skotnik nr 570; Dufoi Armand Kup: z Paryża nr 613; Fiorentyni Wlad. Oby: z Wilna nr 625; Grudź Adam Oby: z Ramienicy Polskiej nr 586; Krosnowski Eust. Oby: z Koszelewa nr 584; Komierowski Lud. Oby: z Budziszyna nr 603; Lubieński Jan Senator z Szczekociu nr 739; Łaszczyńska Xawera Oby: z Golin nr 568; Rönnius Kryst. Fabry: Cukru z Berlina nr 3041; Rau Fryd. Kup: z Darmsztadu; Turkul Jan Oby: z Gub. Wołyńskiej nr 476.

Wyjechali: Celliński Lud. Oby: do Trembaczewa; Xę Chowański Alex: Sztabs-Rap. Gward: do Wloch; Izbiński Razim. Ob: do Wodyń; Labincow Jene. Lejt. do Częstochowy; Prażmowski Jan Ob: do Tokar; Sztummer Jan Kup: do Paryża; Załuski Fel. Ob: do Wodyń.

DOMIESIENIA.

Przechodząc *Nowym-Swiatem*, spojrziałem na szyld niebieski z białemi literami, i przeczytałem napis: *Angielski Piekarz*. Nie wiedząc dotąd, że piekarz taki w *Warszawie* exystuje, a znając od czasu mego pobytu w *Anglii*, doskonały chleb i ciasta, znalazłem oboje nie tylko dobre, ale wysmienite suchary, podobne do tych, jakie pieką dla okrętów, nie są mniej dobre, a doskonałe i na długi czas konserwować się dają. Ciasta zaś muszą być wysmienite dla chorych, bo są bez masła, i mają smak dla nas weale niezny i stosowny do herbaty. Z prawdziwą zatem przyjemnością mogę zalecić Szanownej Publiczności *Piekarnię Angielską* na *Nowym-Swiecie* po lewej ręce, w domu Pana *Bothego*, o kilka domów przed ulicą *Jerozolimską*, prowadzącą na kolej żelazną.— *Alexander S.*

Dwa **FUTRA**, jedno bobrowe, drugie bismam, nowe, są do sprzedania za umiarkowaną cenę, pod Nr 2650 przy ulicy *Marszalskiej*.

Przy ulicy *Mazowieckiej* pod Nr 1347, naprzeciw Kościoła *Ewangelickiego*, potrzeba jest *GARDEROBIANA* lub *MŁODSZA* uzdatniona, z chlubnymi świadectwami, od 1go Kwietnia; oraz *KUCHARKA* dziennie, aż do 1 Kwietnia.

Jest do wydzierżawienia **PROPINACJA** z gruntem. Wiadomość dalsza pod Nr 725 przy ulicy *Leszno*, u Stróża.

Pozostałość niegdy *Hakla Bernstein* z różnych towarów, jako to: z sukienbalowych damskich, z Serwisów porcelanowych praw-

dziwych saskich stołowych i do kawy, różnych figur i grupp porcelanowych saskich i alabastrowych, obrazów olejnych i kopierszyków, szkła stołowego czeskiego, szalów i chustek prawdziwych tureckich i francuzkich, koronek brabanckich różnej szerokości, kandelabrow i różnych naczyń srebrnych i platerowanych, różnych precjozów, kandelabrow i wazonów brązowych i alabastrowych, wazonów i wazoników z porcelany chińskiej i francuzkiej, zegarów brązowych i alabastrowych angielski i francuzkich, zegarka złotego repetiera, luster w ramach złotych i mahoniowych różnej wielkości, kolder adamaszkowych złotem haftowanych, dywanów prawdziwych tureckich rozmaitej wielkości, różnych antyków, mebli i garderoby, składająca się, sprzedawaną będzie przez licytację, w dniach począwszy od 1/13 Marca r. b. od godz: 10 z rana do 2 w południe, i od 4 do 6 po południ; w domu pod Nr 2242 przy ulicy *Nalewki* w *Warszawie*, przed podpisanym, odbywać się mającą.— *Jasiński*, Rejent.

Jest do sprzedania **KON** kasztanowaty, z uprzężą, i z *Ruską TELEGA*; dowiedzieć się o tem, na *Dziękance*, w *Zajeździe*, pod Nr 2668.

Potrzebny jest na wieś do Gubernji *Mińskiej*. **FRANCUZ** z dobrimi świadectwami, do rozmowy i czytania z dziećmi, a jeżeli można, to z większym usposobieniem. Życzący przyjmując ten obowiązek, niech raczy zgłosić się bezzwłocznie po ugode, na ulicę *Długą* do domu *Potkańskie* zwanego N° 557, wprost *Hotelu Polskiego*, w bramę na drugie piętro.

W przechodzie od *Ratusza*, ulicą *Bieleńską* i *Tłumackiem* na *Leszno*, zgubionym został *ZEGARER* złoty, z *fabryki Genewskiej*, o 4ch kamieniach, ze srebrnym deseniowym cyferblatem; łaskawy *Znalazca* raczy go oddać do handlu *Win Wgo Fukier*, w *Starem-Mieście*, za sowitą nagrodą. Uprasza się *PP. Zegarmistrzów*, aby w razie dostrzeżenia, dali znać w powyżej wskazane miejsce.

OSTRYGI *Holsztyńskie*, nadejdą poczta jutrzniejszą do *Handlu A. Hoelichenu*, przy rogu ulic *Długiej* i *Przejazd*.

OSTRYGI świeże *Holsztyńskie*, nadejdą jutrzniejszą poczta do *Składu Win i Korki*, *Ernesta NICKIEGO*, przy ulicy *Bieleńskiej* Nro 466.

Dnia 5 b. m. wybiegł z domu *W. Brzozowskiego* przy ulicy *Niecałej*, **PIESER** z rasy *wyzelków*, rok mający, cały łeb i uszy kasztanowate, na czole centka biała, i na grzbiecie łatki kasztanowate; kto go odprowadzi do domu jak wyżej, w podwórzu na 1 piętro, otrzyma nagrodę.

Cztery gniade powozowe, dość roste (*4rolatki*) **KONIE**, są do sprzedania. Wiadomość w *Hotelu Smoleńskim* pod *Nrem 13*.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe ciepła 4.
Dziś rano wysokość wody na *Wille* stóp 4 cali 11.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Zareczyny przed frontem*.

W handlu *Win B. Silberstejna*, przy ulicy *Kymarskiej* pod Nr 741, dostać można codziennie **STOKPISZU** świeżego, **RYB** różnego gatunku.

Na żądanie wielu Amatorów
PIWO BAWARSKIE
DUBELTOWE (BOCKBIER),
Z *BROWARU A. LENTZKIEGO*,
sprzedawać się będzie **JUTRO**,
NA **KUFLE**
w *Lokalu* przy ulicy *Elektoralnej* Nro 795.